

Ks. Waczyński Bogusław T.J.: *Przegląd literatury teologicznej o Wschodzie chrześcijańskim w latach 1939—1947*, (Roczniki teologiczno-kanoniczne, Nr. I, Lublin 1949, str. 253—302); *Czy Antygrafe jest dziełem Maksyma (Melencjusza) Smotryckiego?*) tamże str. 183—210).

W szeregu rozpraw wydrukowanych w pierwszych Rocznikach Tow. Nauk. Kat. Uniw. Lubelskiego znajdują się dwie prace Ks. Waczyńskiego, które ze względu na swą aktualność i oryginalność zasługują na uwagę. Szersze koła teologów zainteresuje przede wszystkim Przegląd wydawnictw o chrześcijańskim Wschodzie na przestrzeni ostatniego ośmiolecia. Pracę tę dlatego przedstawimy najpierw.

Do zestawienia swego wykorzystał Ks. Waczyński czasopisma rzymskie *Orientalia Christiana Periodica* (1939—46) i *Analecta, Grenorianum* (1939—47), *Periodica de re morali, canonica, liturgica* (1939—47), *Ephemerides Liturgicae* ser. I, II (1942—46), *Apollinaris* (1939—42) oraz ostatnie zeszyty wielkich encyklopedii francuskich.

Jakkolwiek nie były dla autora dostępne tak cenne czasopisma jak *Échos d'Orient*, *L'Orient chrétien*, *Irénicon*, już sam przegląd periodyków rzymskich z *Orientalia Christiana Periodica* na czele, oraz szeregu innych prac drukowanych za granicą, pozwolił mu przy uwzględnieniu recenzji, przypisów a nawet sygnalizacji na okładkach posiadanych książek, zebrać skrzętnie duży materiał, który rzuca wystarczające światło na rozwój i kierunki myśli teologicznej na przestrzeni ostatnich lat w tak ważnej dziedzinie jak dzieło zjednoczenia chrześcijańskiego Wschodu. Zestawienie swe podzielił autor na dwie części: (I) Wydawnictwa źródłowe, (II) Prace systematyczne, monografie, artykuły, przyczynki. Wśród wydawnictw źródłowych, które ukazały się w czasie ostatniej wojny i tuż po wojnie na uwagę zasługuje przede wszystkim opublikowanie źródeł prawa kanonicznego dla Kościoła wschodniego. Publikacje te ukazały się w seriach II i III.

W serii II opracowano: prawo bizantyjskie, ormiańskie, chaldejskie, malankarezyjskie, syryjskie. Z serii III obejmującej prawo wschodnie czerpane z źródeł rzymskich O. Hałaszczyński O. S. B. M. wydał t. II zawierający akty Innocentego III. Na marginesie ostatniej notatki autora należałoby dodać, że w roku bierzącym ukazał się Kodeks prawa małżeńskiego dla Kościoła wschodniego (A. A. S., 1949, XII, 89). Z innych publikacji źródłowych wspomina autor o wydawnictwach Patrologia Orientalis pod redakcją zmarłego w r. 1941 Ks. Graffin i prof. Nau (4 zes. t. XXV), Papińskiego Instytutu Orientalnego, który w czasie wojny zapoczątkował druk dokumentów: Concilium Florentinum—Documenta et Scriptorum, oraz syryjskich anaforsalnych, wreszcie Kongregacji dla Kościoła Wschodniego i Kongregacji Rozkrzewiania Wiary publikujących teksty liturgiczne. Z działem wydawnictw łączy się po części praca O. Mercati, który pisząc o bulli unijnej z 6 VII 1439 (OCP II/1945), powtarza za Hofmannem błędną lekcję Andreas Posszaniensis, mimo że już w r. 1939 Ks. Nowacki udowodnił, iż takiego podpisu Andrzej z Bnina nie mógł złożyć, ponieważ w tym czasie poza granice swojej diecezji nie wyjeżdżał (Oriens 7).

W części drugiej zestawiał autor opracowania grupując je według treści w pięciu działach. W grupie pierwszej i najobszerniejszej, zawierającej prace z zakresu dogmatyki i patrystyki zwraca autor uwagę na szereg publikacji najwybitniejszych współczesnych znawców przedmiotu za granicą, a więc OO. Jugiea Raesa, Hofmanna, Vostéa, Schutzego. Z autorów polskich przytacza prace XX. Bukowskiego, Pawłowskiego, Radomskiego, Tyszkiewicza, Brachy, i Wojciechowskiego. Krytyczne uwagi autora w odniesieniu do pracy O. Ammanna są zupełnie uzasadnione. Pomińnięcie Orzechowskiego Baptismus Ruthenorum, Bulla de non rebaptizandis Ruthenis, w pracy na temat ważności chrztu prawosławnych stanowi niewątpliwie jej poważną lukę.

Niezwykle ciekawą jest dyskusja poddająca rewizji poglądy reprezentowane przez Hergenröthera na drugą schizmę Focjusza (Waczyński, Grumel, Gordillo). Z punktu widzenia historii teologii w Polsce interesującym jest sprawozdanie o pracach Denisoffa (Maksym Grek), Hofmanna (Cyril Lukaris) i Diaczyszyna (Bazyli Suraski). Nowe studia nad Chomiakowem (Gratieux Baron) mają znaczenie przekraczające daleko zainteresowania li tylko specjalistów.

W dziale Teologia życia wewnętrznego: ascetyka i mistyka, wymienia autor nowe prace traktujące o messalianizmie i palamityzmie, z zakresu zaś życia monastycznego nowsze publikacje o górze Atos.

W szeregu interesujących sprawozdań z działu Liturgia i archeologia chrześcijańska, na szczególną uwagę zasługują dokumenty Stolicy Apostolskiej rozszerzające odpusty za poszczególne praktyki pobożne analogicznie do Zachodu — na Wschodzie.

Dział Prawa kanonicznego wschodniego, jest reprezentowany stosunkowo skromnie, jakkolwiek i w tej dziedzinie prowadzi się intensywną akcję wydawniczą.

W dziale traktującym o Historii kościelnej chrześcijańskiego Wschodu, przytacza autor wśród innych prac ciekawy wrytuł O. Hermana w OCP (1942), który rozważa kwestię związaną z ważnością ekskomuniki Leona IX rzuconej na Cerulariusza. Trudność wynika stąd, że data ogłoszenia ekskomuniki (16 VII 1054), przypada już po śmierci wspomnianego papieża. Wzmiankując prace Wernera i Wintera należałoby również wspomnieć o monografiach Ohienki J. (Ukraińska Cerkwia, t. I i II, Praga 1942) i Pasternaka J. (Staryj Halicz, Lw. — Kr. 1944), które wiążą się bezpośrednio z naszym terenem. Ostatnie prace Wuytsa na temat wskrzeszenia patriarchatu moskiewskiego w latach 1917—18 (OCA, nr 129), o poglądach biskupów i teologów prawosławnych na stosunek kościoła do państwa w ostatniej dobie i o stanie cerkwi prawosławnej na emigracji (OCP, 8, 6.), noszą znamię aktualności i zasługiwałyby na szersze omówienie. W problematyce zagadnień kościelno-orientalnych wymienia autor prócz prac ogłoszonych za granicą, także kilka rozpraw i monografii wydrukowanych w Polsce (Gieysztor, Woroniecki, Sawicki J. Kossowski, Arcbp Godlewski, Bp Łakota, Ks. Rechowicz, Ks. Żywczyński).

W uwagach napisanych na marginesie mojej rozprawy pt. Sprawa wielkiego seminarium misyjnego dla unitów..., zakradło się nieporozumienie, które wymaga

wyjaśnienia. Pomijając szczegóły dyskusji chciałbym zaznaczyć: 1) że w żadnym wypadku planowane przez Klemensa VIII wielkie seminarium nie może być mieszane ze skromną szkołą bazyliąską istniejącą przy odzyskanym przez Pocięja w r. 1601 klasztorze św. Trójcy w Wilnie. Są to dwa zagadnienia zupełnie różne. 2) Wspomniene przez Ks. Waczyńskiego «Seminarium Pocięja», jest niczym innym jak tą szkołą bazyliąską zwaną czasem kolegium, o której wspominam kilkakrotnie w mej rozprawie, «którą kierował przez pewien czas późniejszy metropolita (Welamin Rutcki) po śmierci Piotra Suromiatnyka jeszcze przed (swym) wstąpieniem do Bazylianów». (Sprawa wiel. sem. 13). Gdyby autor postarał się rozwiązać datę wstąpienia Rutckiego do bazylianów (1607) i skontrolować identyczność wymienianego przez siebie Piotra Fiedorowicza ze wspomnianym powyżej (według Charłampowicza 515) Piotrem Suromiatnykiem, jego uwagi zostałyby może ogólniej sformułowane. 3) Istnienie szkoły bazyliąskiej przy klasztorze św. Trójcy od czasu ogłoszenia prac Pietrowa, Zwierzyńskiego, Charłampowicza, Giżyckiego a zwłaszcza monografii Szczerbickiego (Wileńskij światotroickij monastyr, Wilno 1885), nie jest bynajmniej żadną tajemnicą. Istota nieporozumienia i zbędnej korektury Ks. Waczyńskiego leży w tym, że przytaczaną przeze mnie datę 1624, którą traktuje jako terminus ad quem i metodyczną linię przekroju, wziął za datę założenia szkoły bazyliąskiej przy klasztorze św. Trójcy.

W tymże samym Roczniku wydrukował Ks. Waczyński również interesującą rozprawę pt. Czy Antigrife jest dziełem Maksyma (Melecjusza) Smotryckiego? Wbrew ogólnie dotychczas przyjmowanej opinii stara się ks. Waczyński wykazać że nie Smotrycki był autorem Antigrife wydanej w r. 1608, ale zgola inny polemista strony prawosławnej. Argumentacja Ks. Waczyńskiego opiera się przede wszystkim na analizie tekstów, które dotychczasowa literatura przemiotu przytaczała za autorstwem Smotryckiego. Jakkolwiek wnikliwa krytyka niweczy w znacznym stopniu siłę argumentacji obozu tradycyjnego, sama interpretacja tekstów choćby najzupełniej poprawna i wyłączna, nie upoważnia do twierdzeń wykluczających w naszym przedmiocie przyjmowane ogólnie autorstwo. Jej znaczenie ogranicza się jedynie do podważenia siły argumentów dotąd za tezą przytaczanych. Poprawny wniosek tego rodzaju argumentacji należałoby zatem sprowadzić do stanowiska: ignoramus. Argument zaczerpnięty z Paraenesis (89—90), jeśli się uwzględni możliwość innej jeszcze interpretacji, jest mało przekonujący. Wywody Ks. Waczyńskiego zyskałyby niewątpliwie na sile, gdyby autor prócz kryteriów czysto wewnętrznych oparł swe dowodzenia na kryteriach filologicznych, wykazując, np. brak pokrewieństwa stylu itp. Obalając uznawane dotąd autorstwo dzieła będącego według Brücknera «szczytem polemiki prawosławnej przeciw unii i Rzymowi» (Spory o unię, Kwart. Hist. X 1896), znajdzie się autor w sytuacji, która będzie domagała się ujawnienia jakiejś innej znakomości kryjącej się w cieniu brackiej cerkwi św. Ducha w Wilnie. Jakkolwiek rozprawa Ks. Waczyńskiego w obecnej formie nie przesądza definitywnie zagadnienia autorstwa Antigrife, jej rewizja ogólnie przyjmowanego poglądu i korektura kilku szczegółów biograficznych posunęły niewątpliwie stan badań nad tak niezwykłą postacią jaką był Saulus et Paulus Ruthenae Unionis.

*Ks. Marian Rechowicz*